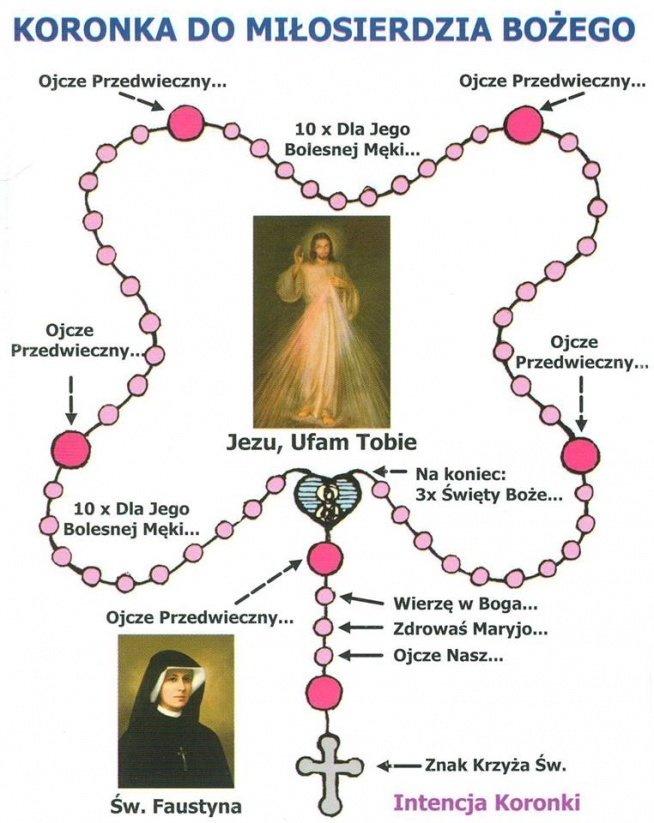
Katechezy od dn.22. 04.2020 do 24.04.2020

**Odział Przedszkolny „A” Katecheza z dn. 22.04.2020**Temat: W Niedzielę Miłosierdzia Bożego oddaję cześć Jezusowi.  
  
Siostra Faustyna urodziła się 25 sierpnia 1905r. w ubogiej chłopskiej rodzinie we wsi Głogowiec . Ochrzczona została już 27 sierpnia i otrzymała imię Helena. Matka św. Faustyny wspominała po latach, że to dziecko było wyjątkowe jeszcze przed narodzinami i uświęciło jej łono. Św. Faustyna otrzymała piękne świadectwo wiary od ojca, który od rana śpiewał godzinki i prowadził rodzinną modlitwę. Nauczyła się sumiennego wykonywania swoich zadań i ciężkiej pracy. Już jako siedmioletnia dziewczynka miała mistyczne wizje, dzięki którym doświadczyła wielkiej miłości Jezusa Chrystusa. Wyjątkowym dniem dla niej była pierwsza Komunia Święta, kiedy jej serce stało się mieszkaniem Boga w sposób szczególny. Jako dziecko była bardzo wrażliwa na biedę innych ludzi, sama potrafiła przebrać się za żebraka, by wyprosić jałmużnę i ofiarować dla najuboższych uzyskane pieniądze. Helenka ukończyła tylko dwa i pół roku szkoły elementarnej, ponieważ musiała pracować w gospodarstwie. Jej rodziców nie było stać na dalsze kształcenie w tym trudnym czasie pierwszej wojny światowej.  
Największym darem jaki otrzymała było orędzie Bożego Miłosierdzia przekazane jej przez Jezusa dla całego świata. Istotą orędzia Miłosierdzia Bożego jest wielka manifestacja miłości Boga, która domaga się od człowieka ufności i wyznania grzechów. Bóg przestrzega o czasie sprawiedliwości, który ma nadejść co staje się wielkim wezwaniem do jak najlepszego wykorzystania czasu Miłosierdzia, w który obecnie żyjemy (Dz. 965, 1588). Ważnym dla wszystkich chcących poznać treść tego orędzia jest duchowy dzienniczek, który święta napisała w Wilnie. Św. Faustyna otrzymała dar osobistego prowadzenia do świętości przez Jezusa i Matkę Bożą. Lektura dzienniczka świętej staje się więc duchowym podręcznikiem podyktowanym przez Jezusa i Maryję dla każdego, kto chce osiągnąć doskonałe zjednoczenie z Bogiem.  
Aby, łatwiej było wam poznać tą świętą i Miłosierdzie Pana Boga proponuję wam film. <https://www.youtube.com/watch?v=WJ9c0lJPCRQ&t=76s>

**Odział Przedszkolny „B” Katecheza z dn. 23.04.2020**Temat: W niedzielę Miłosierdzia Bożego oddaję cześć Jezusowi.  
  
Siostra Faustyna urodziła się 25 sierpnia 1905r. w ubogiej chłopskiej rodzinie we wsi Głogowiec . Ochrzczona została już 27 sierpnia i otrzymała imię Helena. Matka św. Faustyny wspominała po latach, że to dziecko było wyjątkowe jeszcze przed narodzinami i uświęciło jej łono. Św. Faustyna otrzymała piękne świadectwo wiary od ojca, który od rana śpiewał godzinki i prowadził rodzinną modlitwę. Nauczyła się sumiennego wykonywania swoich zadań i ciężkiej pracy. Już jako siedmioletnia dziewczynka miała mistyczne wizje, dzięki którym doświadczyła wielkiej miłości Jezusa Chrystusa. Wyjątkowym dniem dla niej była pierwsza Komunia Święta, kiedy jej serce stało się mieszkaniem Boga w sposób szczególny. Jako dziecko była bardzo wrażliwa na biedę innych ludzi, sama potrafiła przebrać się za żebraka, by wyprosić jałmużnę i ofiarować dla najuboższych uzyskane pieniądze. Helenka ukończyła tylko dwa i pół roku szkoły elementarnej, ponieważ musiała pracować w gospodarstwie. Jej rodziców nie było stać na dalsze kształcenie w tym trudnym czasie pierwszej wojny światowej.  
Największym darem jaki otrzymała było orędzie Bożego Miłosierdzia przekazane jej przez Jezusa dla całego świata. Istotą orędzia Miłosierdzia Bożego jest wielka manifestacja miłości Boga, która domaga się od człowieka ufności i wyznania grzechów. Bóg przestrzega o czasie sprawiedliwości, który ma nadejść co staje się wielkim wezwaniem do jak najlepszego wykorzystania czasu Miłosierdzia, w który obecnie żyjemy (Dz. 965, 1588). Ważnym dla wszystkich chcących poznać treść tego orędzia jest duchowy dzienniczek, który święta napisała w Wilnie. Św. Faustyna otrzymała dar osobistego prowadzenia do świętości przez Jezusa i Matkę Bożą. Lektura dzienniczka świętej staje się więc duchowym podręcznikiem podyktowanym przez Jezusa i Maryję dla każdego, kto chce osiągnąć doskonałe zjednoczenie z Bogiem.  
Aby, łatwiej było wam poznać tą świętą i Miłosierdzie Pana Boga proponuję wam film. <https://www.youtube.com/watch?v=WJ9c0lJPCRQ&t=76s>

Kl. I Katecheza z dn. 22.04.2020  
Temat: Niedziela Miłosierdzia Bożego.

W ostatnią niedzielę przeżywaliśmy Niedzielę Miłosierdzia Bożego, która rozpoczęła Tydzień Miłosierdzia. Pan Jezus o miłosierdziu mówił do siostry Faustyny Kowalskiej, która o tej prawdzie mówi w swoim dzienniczku. Nauczyła nas modlitwy, Koronki do Bożego Miłosierdzia, i mamy dzięki niej obraz, Jezusa Miłosiernego, który jest podpisany „Jezu Ufam Tobie”. Możesz razem z rodzicami pomodlić się tą koronką.

*Na dużych paciorkach (1 raz)*  
**Ojcze Przedwieczny**, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

*Na małych paciorkach (10 razy)*  
**Dla Jego bolesnej męki**, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

*Na zakończenie (3 razy)*  
**Święty Boże**, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem.

Pomocny do zrozumienia tej prawdy jest filmik w linku. <https://www.youtube.com/watch?v=WJ9c0lJPCRQ&t=76s>

**Kl. I Katecheza z dnia 23.04.2020**  
Temat: Zmartwychwstały Pan Jezus żyje wśród nas.   
Proszę skorzystaj z podanego link. Spotka Cię tu ciekawa praca. Wejdź po kolei w każdą zakładkę, a zobaczysz jak ciekawie będziesz pracować. Powodzenia. Pamiętaj o codziennej modlitwie, może koronką do Bożego Miłosierdzia, którą poznałeś na poprzedniej katechezie? <https://view.genial.ly/5e95b2163b05260de6922639/interactive-image-klasa-1-zmartwychwstaly-zyje-wsrod-nas>

**Kl. II Katecheza z dnia.25.04.2020**  
Temat: W Każdą niedzielę cieszymy się zmartwychwstaniem Jezusa.  
Proszę skorzystaj z podanego linku. W każdym numerku masz informację dotyczącą naszej dzisiejszej katechezy. Myślę, że będzie Ci się podobało. <https://view.genial.ly/5e96ddae043e350e09fc4375/interactive-image-w-kazda-niedziele-cieszymy-sie-zmartwychwstaniem-jezusakl2sp>  
Daję Ci jeszcze jeden link. Utrwalisz informację tej katechezy poprzez zabawę. Kiedy wejdziesz w poniższy link, po prawej stronie masz zakładki, możesz skorzystać ze wszystkich. Powodzenia. Pamiętaj o codziennej modlitwie.

<https://wordwall.net/pl/resource/1476043/religia/w-ka%C5%BCd%C4%85-niedziel%C4%99-cieszymy-si%C4%99-zmartwychwstaniem-jezusa>

**Kl. III Katecheza z dnia 23.04.2020 i 24.04.2020**Temat: Niedziela Miłosierdzia Bożego.  
 Witam Was serdecznie, pewnie już wiecie o dacie waszej Pierwszej Komunii Świętej, która się odbędzie, jak Pan Bóg pozwoli 12. 09.2020.   
W ostatnią niedzielę przeżywaliśmy Niedzielę Miłosierdzia Bożego, która rozpoczęła Tydzień Miłosierdzia. Pan Jezus o miłosierdziu mówił do siostry Faustyny Kowalskiej, która o tej prawdzie mówi w swoim dzienniczku. Nauczyła nas modlitwy, Koronki do Bożego Miłosierdzia, i mamy dzięki niej obraz, Jezusa Miłosiernego, który jest podpisany „Jezu Ufam Tobie”. Możesz razem z rodzicami pomodlić się tą koronką.

**KORONKA  DO  MIŁOSIERDZIA  BOŻEGO**

 **(do odmawiania na zwykłej cząstce różańca – 5 dziesiątków)**

*Na początku*  
**Ojcze nasz**, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

**Zdrowaś Maryjo**, łaski pełna, Pan z Tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

**Wierzę w Boga**, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

*Na dużych paciorkach (1 raz)*  
**Ojcze Przedwieczny**, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

*Na małych paciorkach (10 razy)*  
**Dla Jego bolesnej męki**, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

*Na zakończenie (3 razy)*  
**Święty Boże**, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem.  
  
Chciałabym, abyście tej modlitwy się nauczyli. Pomocny do zrozumienia prawdy o siostrze Faustynie jest filmik w linku. <https://www.youtube.com/watch?v=WJ9c0lJPCRQ&t=76s>  
W zeszycie pod tematem narysuj Miłosiernego Pana Jezusa.

**Kl. IV Katecheza z dnia 22.04.2020**Temat: Jezu, ufam Tobie – w obliczu miłosierdzia.  
W ostatnią niedzielę przeżywaliśmy Niedzielę Miłosierdzia Bożego, która rozpoczęła Tydzień Miłosierdzia. Pan Jezus o miłosierdziu mówił do siostry Faustyny Kowalskiej, która o tej prawdzie mówi w swoim dzienniczku. Nauczyła nas modlitwy, Koronki do Bożego Miłosierdzia, i mamy dzięki niej obraz, Jezusa , który jest podpisany „Jezu Ufam Tobie”. Chciałabym, abyście obejrzeli film, który podaje w linkach. Ten temat jeszcze będziemy mieli, więc film was go dobrze wprowadzi. <https://www.youtube.com/watch?v=E4nZvhL8X6k&t=42s>  
<https://www.youtube.com/watch?v=ZRWoqwc1XuM>  
<https://www.youtube.com/watch?v=aXoRj9ACS-M><https://www.youtube.com/watch?v=wOJFhp6d9Vw>  
<https://www.youtube.com/watch?v=QbGUpQj5J4k>

**Kl. V Katecheza z dnia 24.04.2020**Temat: Św. Faustyna – apostołka Bożego Miłosierdzia.W ostatnią niedzielę przeżywaliśmy Niedzielę Miłosierdzia Bożego, która rozpoczęła Tydzień Miłosierdzia. Pan Jezus o miłosierdziu mówił do siostry Faustyny Kowalskiej, która o tej prawdzie mówi w swoim dzienniczku. Nauczyła nas modlitwy, Koronki do Bożego Miłosierdzia, i mamy dzięki niej obraz, Jezusa , który jest podpisany „Jezu Ufam Tobie”. Chciałabym, abyście obejrzeli film, który podaje w linkach. <https://www.youtube.com/watch?v=E4nZvhL8X6k&t=42s>  
<https://www.youtube.com/watch?v=ZRWoqwc1XuM>  
<https://www.youtube.com/watch?v=aXoRj9ACS-M><https://www.youtube.com/watch?v=wOJFhp6d9Vw>  
<https://www.youtube.com/watch?v=QbGUpQj5J4k>

Kl. VI Katecheza z dnia 22.04.2020  
Temat: Koronka do miłosierdzia Bożego.  
 Skąd wiemy, że Bóg jest miłosierny? W wielu miejscach w Piśmie Świętym Bóg przedstawia się jako miłosierny, zwłaszcza w przypowieści o miłosiernym ojcu (Łk 15), który wychodzi naprzeciw syna marnotrawnego, bezwarunkowo go przyjmuje i wydaje wspaniałą ucztę z powodu odzyskania syna i pojednania się z nim. [1846, 1870] Już w STARYM TESTAMENCIE Bóg powie przez proroka Ezechiela: „Nie mam upodobania w śmierci bezbożnego, ale chcę, aby bezbożny porzucił swoje niegodziwe postępowanie i ocalił życie" (Ez 33, 11). Jezus został posłany do „owiec, które zginęły z domu Izraela" (Mt 15, 24) i wie, że „lekarz nie jest potrzebny zdrowym, lecz chorym" (Mt 9, 12). Dlatego jada z celnikami i grzesznikami, a pod koniec swojego ziemskiego życia nawet swoją Mękę wyjaśnia jako inicjatywę miłosiernej miłości Boga: „To jest bowiem moja krew przymierza, która za wielu jest wylewana na odpuszczenie grzechów" (Mt 26, 28). ( Youcat 314).   
 O swoim miłosierdziu przypomniał Pan Jezus przez skromna zakonnicę s. Faustynę, jako apostołka Bożego Miłosierdzia przekazała nam cztery formy kultu: godzinę miłosierdzia, obraz Jezusa Miłosiernego, święto Miłosierdzia Bożego, które obchodzimy w pierwszą niedzielę po Wielkanocy oraz Koronkę do miłosierdzia Bożego.   
Przedstawiam wam tą koronkę, jak się ją odmawia. Proszę, aby wszyscy się jej nauczyli, nie jest to trudne. Powodzenia. Proszę abyście pod tematem ją sobie umieścili.

**KORONKA  DO  MIŁOSIERDZIA  BOŻEGO**

 **(do odmawiania na zwykłej cząstce różańca – 5 dziesiątków)**

*Na początku*  
**Ojcze nasz**, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

**Zdrowaś Maryjo**, łaski pełna, Pan z Tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

**Wierzę w Boga**, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

*Na dużych paciorkach (1 raz)***Ojcze Przedwieczny**, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.  
*Na małych paciorkach (10 razy)*  
**Dla Jego bolesnej męki**, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.  
*Na zakończenie (3 razy)***Święty Boże**, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem.  
  
**Kl.VI Katecheza za dnia 24.04.2020**   
Temat: Niedziela czas na refleksję.   
Proszę, przeczytajcie pewne opowiadanie.   
Był we wsi stary Jakub. Nazywali go Kuba. Nikt nie znał jego nazwiska. Chyba on sam też nie wiedział, jak się nazywał. Zresztą, mało z ludźmi mówił. Uśmiechał się tylko i tyle. I ludzie się do rozmowy z nim nie garnęli. "Z głupim se nie pogadasz" - tłumaczyli. Pojawił się we wsi nie wiadomo skąd. Zaczął paść krowy. A dobrze pasł, jak rzadko kto. Jak żaden z jego poprzedników. Dużo tych krów miał, ale radził sobie z nimi znakomicie. Jakąś tam mowę do nich znalazł, że chodziły za nim jak owce. Ludzie na niego nie narzekali. Nikomu w drogę nie wchodził, wódki nie pił, nie awanturował się. Można powiedzieć nawet, że lubili go. Wyporzą-dzili mu izbę w starej chałupie za wsią i tam zamieszkał. Schludnie tam miał i czysto. W jakiś czas przyszła za nim wieść do wsi, że przed wojną Kuba był normalnym człowiekiem, ale podczas wojny czy go przywaliło, czy jakiś pocisk wybuchł koło niego i odtąd coś mu się w głowie poprzestawiało i został "starym Jakubem", a nawet "głupim Jakubem". Niekiedy, gdy szedł przez wieś, dzieci biegały za nim, pokazywały palcami i wołały: "Głupi Jakub!" Ale on im nawet nic nie mówił na to, bo w ogóle niewiele mówił. Uśmiechał się do nich po swojemu i szedł dalej.Ludzie we wsi mieli mu tylko za złe, że nie chodził do kościoła. W niedzielę rzadko pokazywał się we wsi. Raz go zagadnęli ci, co świętowali niedzielę po Mszy przy budce z piwem:  
  - Kuba, czemu nie chodzisz do kościoła?  
     Aż się zdziwili, że się zatrzymał. Przeważnie nie odpowiadał na wszelkie zaczepki, tak jakby był głuchy albo niemowa. Stanął przed nimi ze swoim półgłupim uśmiechem, mrugając oczami, i po chwili wyjąkał:  
 - Nie mam w czym.  
  Poczuli się zaskoczeni tą odpowiedzią, a potem zaczęli mu tłumaczyć żartobliwie:    
- Przecież pieniędzy masz dość, bo nie pijesz, nie palisz, żony nie masz, która by ci wydawała twoje pieniądze, oszczędzasz. Jest tak? - pytali.  
   Stał przed nimi uśmiechając się - czy to do nich, czy to do swoich myśli, kto by go tam wiedział. Wreszcie, gdy myśleli, że ze siebie już nic nie wydusi, mruknął  
- Ano, tak jest.  No to mówili dalej, podkpiwając z niego:   
 - Przecież czarne ubranie też masz, bo widzieliśmy, buty masz też, a jak te ci się nie podobają, to możesz sobie kupić jeszcze droższe i piękniejsze. Jest tak? - pytali go.  Znowu im odpowiedział:  
- Ano, tak jest.  
     - No to czemu nie chodzisz do kościoła? Znowu postał przed nimi z na wpół dobrotliwym, na wpół tępym u-śmiechem i powtórzył:  
- Nie mam w czym. Na to jednozgodnie stwierdzili:  
     - Z głupim se nie pogadasz. - Odwrócili się od niego do swojego piwa. On stał tak jeszcze chwilę, jakby im coś chciał wytłumaczyć, posmutniały, z obwisłymi ramionami, a potem zaczął człapać w swoją stronę, coś tam pomrukując.  
     I tak by chyba historia jego się skończyła i nic by nie było nadzwyczajnego, gdyby nie cyrk, który przyjechał do pobliskiego miasteczka. W niedzielę ludzie ze wsi wybrali się tam gromadnie. Kto mógł, to jechał, kto nie miał czym jechać, to szedł pieszo. Namówili i starego Jakuba. Poszedł, choć z oporami. Ale wtedy chyba coś w tej starej głowinie widocznie się pokręciło. Jeszcze przed samym przedstawieniem. Gdy zobaczył te wspaniałości, gdy zobaczył te piękne stroje, ubiory, kolorowe światła i migające żarówki, usłyszał tę muzykę, coś się ze starym Jakubem zaczęło źle dziać.  
     Ludzie ze wsi, którzy przy nim siedzieli, zaniepokoili się jego zachowaniem. Kuba patrzył na to wszystko z wybałuszonymi oczami, z otwartymi ustami, na wpół z przerażeniem, na wpół z podziwem. Potem, gdy spektakl się zaczął, zdawało się ludziom, że Kuba zwariował. Śmiał się, klaskał, płakał. Po skończonym przedstawieniu gdzieś się zapodział. Trochę go szukali, a potem zaniechali. Stwierdzili:  
     - Głupiemu się krzywda nie stanie. A może on już w domu, a my go tu na próżno szukamy.  
     Potem się okazało, że nie wrócił do wsi wieczorem. Został w cyrku. Niektórzy go widzieli, że z cyrkowcami rozmawiał. Byli tacy, co się podśmiechiwali:  
     - Może pogromcą zwierząt chce zostać. Ktoś dodał:  
     - Jak z krowami sobie daje radę, to i może okiełznać potrafi lwy i tygrysy.  
     Ale w poniedziałek stary Jakub wrócił do wsi. Spóźnił się tylko nieco do swoich krów. Mówiono, że niósł pod pachą jakieś zawiniątko. Wysłuchał awantury, która czekała go od jego gospodarza, z tym samym uśmiechem i z tym samym milczeniem co zawsze. Potem zabrał się gorliwie do swojej pracy, jak gdyby nigdy nic. Następne dni nie wskazywały, że ma stać się coś nadzwyczajnego. A stało się. W najbliższą niedzielę wieś oniemiała. Drogą do kościoła szedł żołnierz. Kirasjer czy żołnierz napoleoński, mówili ci, co się trochę na ubiorach starych znali. Na głowie wysokie czako z wielką kitą, na czaku orzeł. Czako podpięte pod brodą. Mundur z pięknymi epoletami w złocie, szamerunki srebrne, szarfa przeciągnięta przez piersi, szeroki pas, obcisłe białe spodnie, wysokie czarne buty z ostrogami. Szedł przez wieś drogą do kościoła. Alę szedł, to za słabo powiedziane. Maszerował. Albo jeszcze lepiej: defilował. Wyprężony jak na paradzie wojskowej wyrzucał wysoko nogi przed siebie i bił zajadle w ziemię. Machał rytmicznie rękami. Oczy wpatrzone w dal, nieruchome. Twarz ściągnięta skupieniem. Jakby słyszał jakieś wielkie marsze żołnierskie, wspaniałą muzykę wojskową. Najpierw nie wiedzieli, co to znaczy, kto to jest. Dopiero po chwili ktoś zawołał:  
     - Przecież to stary Kuba!  
     Niektórzy jeszcze nie dowierzali, w głowie im się nie mieściło, że ten wspaniały, piękny żołnierz, to jest ten sam Kuba, stary, głupi Jakub.  
     A on krokiem defiladowym, wysoko podnosząc nogi, brzęcząc ostrogami doszedł do bramy kościelnej, zrobił zwrot pod kątem prostym i wmaszerowat do wnętrza kościoła. Tam trzasnął obcasami i stanął pod filarem. Oczy wszystkich w kościele zwróciły się w jego stronę. Przez całą Mszę ludzie wpatrzeni byli w niego jak w obraz święty. A on stał pod filarem wyciągnięty jak struna i tak przestał na baczność do samego błogosławieństwa. Tylko podczas podniesienia z świstem stali wyszarpnął szablę z pochwy i zasalutował nią trzymając rękojeść przy twarzy. Po podniesieniu schował szablę do pochwy i stał dalej wyprężony pod filarem. Gdy ksiądz na koniec Mszy świętej przeżegnał zebranych krzyżem świętym, Kuba odwrócił się, trzasnął obcasami i przemaszerował przez kościół, a potem drogą do swojego mieszkania.  
     Odtąd wieś w każdą niedzielę miała podobne widowisko: stary Kuba - pastuch - przeistaczał się we wspaniałego żołnierza, który wyprostowany maszerował do kościoła, by świętować tam swoją niedzielę. Aby od poniedziałku znowu do soboty paść krowy.  
     Dopiero po jakimś czasie ludzie zorientowali się, że coś się zmieniło w ich wsi. Początkowo nie wiedzieli, na czym ta zmiana polega. Ktoś wreszcie powiedział: "Kuba się zmienił". Faktycznie, zmienił się. Dalej, jak dawniej, pasł krowy. Ale to nie był ten sam Kuba. Niby się uśmiechał tak jak dawniej. Ale już nikt z niego nie kpił, nawet ci spod budki z piwem.  
     Ludzie we wsi nie przyznawali się do tego, ale naprawdę to i oni się zmienili. Ze wstydem stwierdzali, że ten przygłupi pastuch lepiej rozumiał niedzielę niż oni.  
 ks. M. Maliński

Po przeczytaniu tego opowiadania zapisz w zeszycie czym dla Ciebie jest niedziela.  
Przypomnij sobie pierwsze przykazanie kościelne i trzecie przykazanie Boże. Uzupełnij zeszyt ćwiczeń. Pamiętaj o codziennej modlitwie.

Kl. VII Katecheza z dnia 24.04.2020  
Temat: Dlaczego uczciwość się opłaca.   
Proszę skorzystaj z linku.  
<https://www.youtube.com/watch?v=WbKdZDW9sUo>  
  
Małe kłamstewka wśród koleżanek, zrzucanie w pracy obowiązków na innych z powodu wymyślonego bólu głowy, umawianie się z dwoma chłopakami jednocześnie, podbieranie w firmie biurowych akcesoriów... i tak dalej, i tak dalej. Zawsze można się wytłumaczyć, że przecież "wszyscy tak robią". Otóż nie wszyscy i choć może się wydawać, że to naiwność, poniżej znajdziesz 6 dowodów na to, że bycie uczciwym ma sens:

1. **Uczciwość to mniej stresu**- zawsze przecież będziesz się zastanawiać, czy ktoś nie odkryje twojej nieuczciwości, musisz wymyślać, kombinować, szukać alibi. Same nerwy.

2. **Uczciwość to mniej wstydu** - bo kiedy kłamstwo wyjdzie na jaw, będziesz musiała skonfrontować się z oszukaną osobą.

3. **Uczciwość to więcej prawdziwych przyjaciół** - takich, przed którymi nie masz tajemnic, wobec których nie masz wyrzutów sumienia, którzy docenią twój charakter.

4. **Uczciwość to zaufanie ze strony innych** - może opowiadając o tym, jak sprytnie wybrnęłaś z jakiejś sytuacji, rozbawisz towarzystwo, jednak dasz sygnał, że jesteś nieuczciwa i raczej nie można ci zaufać...

5. **Uczciwość to odwaga**- aby być uczciwym, trzeba być odważnym. Trudniej jest przyznać się do błędu niż wymyślić wymówkę, trudniej jest zdobyć awans dzięki swoim kwalifikacjom niż dzięki fałszywym komplementom mówionym szefowej. Tak postępują tylko słabi.

6. **Uczciwość to wolność** - wolność od udawania kogoś, kim nie jesteś, uśmiechania się do ludzi, których nie lubisz, posiadania czegoś, co sobie przywłaszczyłaś, wolność od poczucia winy. Będąc uczciwą wobec świata, będziesz uczciwa wobec siebie. I na odwrót.

Napisz w kilku zdaniach dlaczego twoim zdaniem uczciwość się opłaca.

**Kl. VIII Katecheza z dnia 24.04.2020, 28.04.2020**Temat: Dążenie do niezależności. Wychowanie i samowychowanie.

Wychowanie to wspomaganie rozwoju dziecka w procesie stawania się człowiekiem na miarę swoich możliwości. To działanie długotrwałe, wymagające udziału osób znaczących dla dziecka. Najlepszym miejscem prawidłowego wychowania dziecka jest dom rodzinny, pełna rodzina – mama, tata, członkowie rodziny. Szkoła grupa rówieśnicza, środki społecznego przekazu tylko uzupełniają wspomagają wychowawczą rolę rodziny.   
Efekty wychowawcze zależą od prawidłowych relacji międzyludzkich, od szanowania godności dziecka, od poświęconego mu czasu, miłości, mądrości, od troski o jego pełny rozwój. Ważny jest dobry przykład, stawianie wymagań i ich respektowanie, przestrzeganie zasad etyczno – moralnych. Młody człowiek ma mieć pewność, że trzeba żyć w prawdzie, postępować dobrze, szukać piękna w sobie i wokół siebie, dążyć do tego, aby być darem dla innych.  
W zeszycie napisz **Kto wychowuje dziecko?** **Dziecko wychowuje się przez:** podaj po 5 przykładów.  
Zapoznajcie się z dekalogiem Jana XXIII napisał je jako 15letni chłopiec.

**Dekalog pogody ducha św. Jana XXIII**

 1. Dzisiaj tylko spróbuję żyć z dnia na dzień, nie będę dążył do rozwiązania wszystkich życiowych problemów naraz.

2. Dzisiaj tylko szczególnie zadbam o mój obraz: będę miał grzeczne maniery, nie będę nikogo krytykował, będę unikał krytykowania i dyscyplinowania innych, lecz nie siebie.

3. Dzisiaj tylko będę szczęśliwy w pewności, że zostałem stworzony, by być szczęśliwym nie tylko na tamtym świecie, ale także na tym.

4. Dzisiaj tylko dostosuję się do okoliczności i nie będę udawał, że to okoliczności mają się dostosować do moich życzeń.

5. Dzisiaj tylko poświęcę 10 minut na wartościową lekturę, mając w pamięci, że jak pożywienie jest niezbędne do życia ciału, tak wartościowa lektura jest niezbędna do życia duszy.

6. Dzisiaj tylko zrobię dobry uczynek i nie powiem o nim nikomu.

7. Dzisiaj tylko zrobię co najmniej jedną rzecz, na którą nie mam ochoty, a gdyby to pogorszyło mój humor, postaram się, aby nikt tego nie zauważył.

8. Dzisiaj tylko sporządzę szczegółowy program. Być może nie wypełnię go co do joty, ale przynajmniej go zredaguję. Będę przy tym wystrzegał się dwóch plag: pośpiechu i niezdecydowania.

9. Dzisiaj tylko będę święcie wierzył – nawet gdyby okoliczności świadczyły o czymś przeciwnym – że dobra Opatrzność Boska zajmuje się mną jakby na świecie nie istniał nikt oprócz mnie.

10. Dzisiaj tylko odrzucę obawy. W szczególności nie będę się bał wiary w dobroć i cieszenia tym, co piękne.

Każda z zasad rozpoczyna się słowami „dzisiaj”. Wczoraj już do nas nie należy, jutro jakkolwiek zaplanowane pozostaje niepewne. Tym co masz do dyspozycji jest „ dzisiaj”. Spróbuj z tych zasad skorzystać, a może zrobisz swoje?